

Sygnatura akt I C 1868/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

K., dnia 28 lutego 2020r.

Sąd Rejonowy w Kaliszu I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: Asesor sądowy A. S.

Protokolant: sekretarz sądowy Bernadeta Trawka

po rozpoznaniu w dniu 14 lutego 2020r. w Kaliszu

na rozprawie

sprawy z powództwa H. M.

przeciwko A. A., R. M.

o zachowek

1. oddała powództwo,
2. nie obciąża powódki H. M. kosztami sądowymi,
3. zasądza od powódki H. M. solidarnie na rzecz pozwanych A. A., R. M. kwotę 3.600 zł (trzy tysiące sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Asesor sądowy A. S.

Sygn. akt I C 1868/19

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 4 lipca 2019 r. powódka H. M. domagała się zasądzenia od pozwanych A. A. i R. M. kwoty 40.000,00 zł tytułem zachowku po zmarłej matce F. J..

Uzasadniając zgłoszone żądanie, powódka wskazała, iż w skład spadku po F. J. wchodzi mieszkanie o wartości 120.000 zł, zaś udział spadkodawczyni w prawie jego własności $\frac{3}{4}$. Do całości spadku powołani zostali pozwani A. A. oraz R. M..

(pozew k.3-4)

Postanowieniem Sądu Rejonowego w Kaliszu z dnia 25 lipca 2019 r. powódka H. M. została zwolniona od kosztów sądowych w całości oraz ustanowiono dla niej adwokata z urzędu.

(postanowienie k. 10)

Pismem z dnia 2 września 2019r. powódka sprecyzowała, że wniosła o zasądzenie solidarnie od pozwanych A. A. i R. M. na swoją rzecz kwoty 40.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz o przyznanie od Skarbu Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej powódce przez pełnomocnika ustanowionego z urzędu. W uzasadnieniu pisma wskazała, że spadkodawczyni F. J. sporządziła w dniu 2 lipca 2013r. testament notarialny, w którym do spadku powołała pozwanych A. A. i R. M., zaś powódkę wydziedziczyła z powodu rzekomego niedopełnienia przez nią obowiązków rodzinnych, nieudzielania pomocy i nieutrzymywania kontaktów przez 14 lat. W ocenie strony

powodowej nie zachodziły podstawy do jej wydziedziczenia, ponieważ dbała o matkę, regularnie ją odwiedzała a pomiędzy nimi nigdy nie dochodziło do poważniejszych konfliktów.

(pismo k. 21-22v)

W odpowiedziach na pozew pozwani wnieśli o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa według norm przepisanych. Pozwani zaprzeczyli, aby H. M. dbała o zmarłą F. J., regularnie ją odwiedzała, a także zanegowali brak konfliktów pomiędzy powódką a matką. Wskazali, że powódka nie interesowała się spadkodawczynią ani nie opiekowała się pozwanymi, którzy są jej dziećmi. Zmarła F. J. żyła w strachu przed powódką, była przez nią nachodzona, w jej mieszkaniu wielokrotnie dochodziło do interwencji Policji.

(odpowiedzi na pozew k. 33-37 oraz k. 52-52v)

W toku dalszego postępowania strony pozostały przy dotychczasowych stanowiskach.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Spadkodawczyni F. J. była matką powódki H. M.. Pozwani A. A. i R. M. są dziećmi powódki i wnukami F. J..

F. J. zmarła w dniu 16 czerwca 2015 r. w K.. W chwili śmierci przysługiwał jej udziału w wysokości $\frac{3}{4}$ w prawie własności lokalu mieszkalnego położonego w K. przy ul. (...) o wartości 120.000 zł.

(okoliczności niesporne)

Zmarła pozostawiła po sobie dwa testamenty notarialne. Na podstawie testamentu z dnia 18 stycznia 2000r. F. J. powołała do całości spadku swoje wnuki A. M. i R. M. po $\frac{1}{2}$ części każde z nich. Z kolei mocą testamentu z dnia 2 lipca 2013r. F. J. odwołała testament z dnia 18 stycznia 2000r., do całości spadku powołała wnuki: A. A. oraz R. M., a także wydziedziczyła córkę H. M., ponieważ nie dopełnia względem niej obowiązków rodzinnych: nie udziela jej opieki, ani pomocy oraz od 14 lat nie utrzymuje żadnego kontaktu i w stosunku do spadkodawczyni wykazywała w kontakcie z nią dużą agresję.

(dowód: testament z dnia 18.01.2000r. k.3 akt I Ns 1602/15; testament z 02.07.2013r. k. 4 akt I Ns 1602/15)

Postanowieniem z dnia 25 sierpnia 2015 roku wydanym w sprawie o sygn. akt I Ns 1570/15 Sąd Rejonowy w Kaliszu stwierdził, że spadek po zmarłej F. J. na podstawie ustawy nabyła córka H. M. w całości.

(dowód: postanowienie Sądu Rejonowego w Kaliszu I Wydział Cywilny z dnia 25.08.2015 r. sygn. I Ns 1570/15- k. 19, akt I Ns 1570/15)

Postanowieniem z dnia 9 listopada 2018 roku wydanym w sprawie o sygn. akt I Ns 1602/15, Sąd Rejonowy w Kaliszu zmienił postanowienie Sądu Rejonowego w Kaliszu z dnia 25 sierpnia 2015 roku w sprawie o sygn. I Ns 1570/15 i stwierdził, że spadek po zmarłej F. J. na podstawie testamentu notarialnego z dnia 2 lipca 2013 roku, otwartego i ogłoszonego w Sądzie Rejonowym w Kaliszu w dniu 27 października 2015 roku nabyli A. A. i R. M. w $\frac{1}{2}$ części każdy z nich.

(dowód: postanowienie Sądu Rejonowego w Kaliszu Wydział I Cywilny z dnia 09.11.2018 r. – k. 221 akt I Ns 1602/15)

H. M. zamieszkiwała z matką F. J. oraz dwójką małoletnich dzieci A. A. i R. M. w lokalu mieszkalnym położonym przy ul (...) w K.. W rodzinie panowała napięta atmosfera, często dochodziło do kłótni pomiędzy powódką a spadkodawczynią. H. M. w niewielkim stopniu uczestniczyła w wychowaniu dzieci, przerzucając ciężar odpowiedzialności w tym zakresie na zmarłą F. J..

Na początku 1999r. H. M. wyprowadziła się ze wspólnego mieszkania, po którym to wydarzeniu zanikły jej kontakty ze spadkodawczynią i pozwanymi. Powódka nie interesowała się losem matki i dzieci, nie łożyła na ich utrzymanie. Całkowity wymiar opieki nad pozwanymi sprawowała F. J., która próbowała zastąpić im matkę. H. M. sporadycznie pojawiała się na posesji przy ul. (...) wyłącznie w celu odbioru korespondencji.

(dowód: zeznania pozwanej A. A. 00:17:34-00:22:32 e-protokół z rozprawy z dnia 14.02.2020 r. w zw. z 00:18:04-00:31:23 e-protokół z rozprawy z dnia 15.01.2020 r. k. 100-102v, zeznania pozwanego R. M. 00:23:49-00:26:11 e-protokół z rozprawy z dnia 14.02.2020 r. w zw. z 00:34:27-00:44:23 e-protokół z rozprawy z dnia 15.01.2020 r. – k. 101-101v)

W 1999 r. Komenda Miejska Policji w K. zainicjowała postępowanie w sprawie wprowadzenia nadzoru kuratora nad sprawowaniem władzy rodzicielskiej przez H. M. nad małoletnimi R. i A. M.. Postanowieniem Sądu Rejonowego w Kaliszu wydanym w sprawie o sygn. akt III Nsm 306/99 ograniczono H. M. władzę rodzicielską nad małoletnimi A. M. i R. M. poprzez umieszczenie ich w rodzinie zastępczej w osobie babki F. J..

(dowód: postanowienie z dnia 30.05.2000 r., Sądu Rejonowego w Kaliszu III Wydziału Rodzinnego i Nieletnich w K. sygn. III Nsm 306/99- k. 56 akt III Nsm 306/99)

F. J. otwarcie opowiadała członkom swojej rodziny o złych relacjach z córką i o zamiarze wydziedziczenia jej. Mówiła, że H. M. nie interesuje się nią ani dziećmi, nie łoży na ich utrzymanie, nie życzyła sobie nachodzenia jej przez powódkę. Pomiędzy spadkodawczynią a H. M. nie było żadnych uczuciowych więzi. F. J. zwierzała się rodzinie, że córka poleciła swojemu małoletniemu synowi wlanie do kropli do oczu środków na karaluchy. Spadkodawczyni miała żal do H. M. o to, że powódka się nią nie opiekowała i porzuciła swoje dzieci.

(dowód: zeznania świadka D. N. 00:44:34-00:54:22 e-protokół z rozprawy z dnia 15.01.2020 r. k. 101v, zeznania świadka K. S. 00:56:29-01:11:59 e-protokół z rozprawy z dnia 15.01.2020 r. k. 101v-102)

F. J. do śmierci zamieszkiwała z pozwanymi. Od 2013r. wymagała pomocy w codziennych czynnościach. A. M. robiła dla niej zakupy, przyrządzała posiłki, przygotowywała lekarstwa i umawiała na wizyty lekarskie a także załatwiała sprawy urzędowe. Pozwana także na prośbę swojej babci ustaliła termin spotkania u notariusza, celem sporządzenia testamentu notarialnego w 2013 r.

(dowód: zeznania pozwanej A. A. 00:17:34-00:22:32 e-protokół z rozprawy z dnia 14.02.2020 r. w zw. z 00:18:04-00:31:23 e-protokół z rozprawy z dnia 15.01.2020 r. k. 100-102v, zeznania pozwanego R. M. 00:23:49-00:26:11 e-protokół z rozprawy z dnia 14.02.2020 r. w zw. z 00:34:27-00:44:23 e-protokół z rozprawy z dnia 15.01.2020 r. – k. 101-101v)

Powódka chciała powrócić do lokalu zajmowanego przez F. J. w sytuacji, gdy groziła jej eksmisja z dotychczasowego miejsca zamieszkania, co spotkało się ze sprzeciwem rodziny. Powódka nachodziła mieszkanie spadkodawczyni, kopała w drzwi wejściowe, spędzała całe noce pod drzwiami lokalu. F. J. bała się córki z uwagi na jej agresywne zachowania w przeszłości, nie chciała jej powrotu do mieszkania przy ul. (...) w K..

(dowód: notatki służbowe K. w K. – k. 59-98; zeznania pozwanej A. A. 00:17:34-00:22:32 e-protokół z rozprawy z dnia 14.02.2020 r. w zw. z 00:18:04-00:31:23 e-protokół z rozprawy z dnia 15.01.2020 r. k. 100-102v, zeznania pozwanego R. M. 00:23:49-00:26:11 e-protokół z rozprawy z dnia 14.02.2020 r. w zw. z 00:34:27-00:44:23 e-protokół z rozprawy z dnia 15.01.2020 r. – k. 101-101v, płyta CD- k. 40)

W okresie przed śmiercią spadkodawczyni, gdy F. J. przebywała w szpitalu, H. M. odwiedziła matkę, jednak ta wyprosiła ją z sali chorych. Nie chciała informować córki o swoim stanie zdrowia.

Powódka H. M. nie uczestniczyła w pogrzebie matki. O śmierci F. J. dowiedziała się z nekrologów.

(dowód: zeznania pozwanej A. A. 00:17:34-00:22:32 e-protokół z rozprawy z dnia 14.02.2020 r. w zw. z 00:18:04-00:31:23 e-protokół z rozprawy z dnia 15.01.2020 r. k. 100-102v, zeznania pozwanego R. M. 00:23:49-00:26:11 e-protokół z rozprawy z dnia 14.02.2020 r. w zw. z 00:34:27-00:44:23 e-protokół z rozprawy z dnia 15.01.2020 r. – k. 101-101v)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił, na podstawie złożonych do akt sprawy dokumentów, które nie były wzajemnie kwestionowane przez strony postępowania i nie budziły wątpliwości Sądu. Na okoliczność stwierdzenia nabycia spadku po zmarłej F. J. na podstawie testamentu notarialnego, świadomości i zgody wyrażenia woli w chwili sporządzenia przez F. J. testamentu Sąd oparł się na dołączonych do sprawy akt I Ns 1602/15 dokumentach. Z kolei okoliczność zaniechania obowiązków rodzicielskich przez powódkę, postawę życiową powódki Sąd ustalił na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach sprawy III RC 92/15 oraz I. N. 306/99. Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił także w oparciu o zeznania pozwanych A. A. i R. M. oraz świadków D. N. oraz K. S. które jako spójne, przekonujące i wzajemnie się uzupełniające należało obdarzyć w całości walorem wiarygodności co do stosunków panujących w rodzinie, w szczególności relacji pomiędzy zmarłą F. J. i powódką H. M..

Skład spadku oraz wartość udziału w wysokości $\frac{3}{4}$ w prawie własności lokalu mieszkalnego położonego w K. przy ul. (...) nie była sporna pomiędzy stronami.

Sąd jedynie częściowo dał wiarę zeznaniom świadka M. K. (1). Świadek nie miał wiedzy na temat relacji powódki ze zmarłą F. J., nigdy ze zmarłą nie rozmawiał. Świadek nigdy nie przebywał w mieszkaniu zmarłej, a swoje relacje ze stronami ocenił na jedynie sąsiedzkie. W konsekwencji depozycje wskazanej osoby nie były miarodajne dla dokonania w przedmiotowej sprawie ustaleń faktycznych.

Sąd w przeważającej części odmówił wiary zeznaniom powódki H. M.. Usiłowała ona akcentować wyłącznie swoje pozytywne cechy i zachowania, prezentując siebie jako ofiarę niechęci pozostałych członków rodziny, w szczególności utrzymując że powodem złych relacji z matką było buntowanie jej przez córkę A. A., co stało się przyczyną jej nieobecności w życiu rodziny. W ocenie Sądu depozycje powódki cechowała jawna bezkrytyczność wobec zajętej przez siebie postawy w stosunku do matki oraz sytuacji życiowej pozwanych - własnych dzieci. Poza tym zeznania powódki noszą w sobie oczywistą sprzeczność, nie potrafiła ona bowiem wyjaśnić, dlaczego, mimo deklarowanych dobrych relacji z matką, zmarła nie informowała jej o swoim stanie zdrowia, podjęła decyzję o zmianie swojego rozrządzenia na wypadek śmierci, bądź wreszcie dlaczego H. M. nie miała żadnej wiedzy o śmierci ani dacie pogrzebu swojej matki. Nie potrafiła nadto racjonalnie i przekonująco wyjaśnić przyczyn złych relacji z matką i z dziećmi, a jej zeznania pozostawały w sprzeczności z zeznaniami pozwanych oraz przesłuchanych w toku postępowania świadków, którym Sąd dał wiarę w całości.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Swoboda dysponowania własnym majątkiem za życia, czy to w formie darowizny, czy też swobody testowania, pozwalającej na dysponowanie majątkiem na wypadek śmierci w testamencie mogą w pewnych wypadkach prowadzić do pokrzywdzenia osób najbliższych spadkodawcy. Stąd jednym z założeń prawa spadkowego jest ochrona praw najbliższej rodziny, znajdująca wyraz w szeregu instytucji uregulowanych w księdze czwartej kodeksu cywilnego. Miedzy innymi realizacją tej zasady jest instytucja zachowku, uregulowana w art. 991-1011 kc, zapewniająca osobom wskazanym w ustawie określoną korzyść ze spadku nawet wbrew woli spadkodawcy. Instytucja zachowku stanowi formę ustawowego zabezpieczenia interesów osób najbliższych spadkodawcy przed skutkami rozporządzeń dokonanych przez niego w ramach przysługującej swobody testowania. W systemie prawa polskiego zachówek został ukształtowany jako wierzytelność, tj. roszczenie o zapłatę określonej sumy pieniężnej. Spadkobierca uprawniony do zachowku jest zatem wierzycielem spadkobiercy, a wierzytelność z tytułu zachowku jest dziedziczna (art. 1011 kc).

Jak stanowi art. 991 kc zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni - dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadął przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach - połowa wartości tego udziału (zachówek). (§1) Jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia. (§2)

Zgodnie z treścią art. 1008 kc spadkodawca może w testamencie pozbawić zstępnych, małżonka i rodziców zachowku (wydziedziczenie), jeżeli uprawniony do zachowku:

- wbrew woli spadkodawcy postępuje uporczywie w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego,
- dopuścił się względem spadkodawcy albo jednej z najbliższych mu osób umyślnego przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności albo rażącej obrazy czci,
- uporczywie nie dopełnia względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych.

Wydziedziczenie jest instytucją prawa cywilnego pozwalającą spadkodawcy na pozbawienie prawa do zachowku osób do zachowku uprawnionych z mocy ustawy, tj. zstępnych, małżonka i rodziców. Należy zgodzić się z poglądem, że wydziedziczenie pozbawia nie tylko prawa do zachowku, pozbawia również powołania do spadku, a ściślej rzecz ujmując, pozbawia zdolności do dziedziczenia po określonym spadkodawcy. W drodze wydziedziczenia spadkodawca skutecznie obala ustawowy tytuł powołania do dziedziczenia. Wydziedziczony zostaje potraktowany tak samo jak osoba, która nie dożyła chwili otwarcia spadku. Skutkiem prawnym testamentu negatywnego jest wyłączenie od dziedziczenia określonego spadkobiercy ustawowego bez powoływania w jego miejsce innej osoby. Spadkodawca nie musi przy tym wskazywać przyczyny takiego rozrządzenia, mieści się ono bowiem w granicach zasady swobody testowania. Osoba odsunięta testamentem negatywnym zostaje wyłączona od dziedziczenia ustawowego, co nie oznacza jednak jednoczesnego pozbawienia prawa do zachowku. Wskazanie w testamencie przyczyny wydziedziczenia nie zawsze przesądza o skuteczności wydziedziczenia. Dana przyczyna bowiem musi rzeczywiście istnieć, stąd też spadkobierca bezpodstawnie wydziedziczony może dochodzić zachowku, powołując się na bezzasadność wydziedziczenia. Jeżeli wydziedziczenie określonej osoby jest skuteczne, to w miejsce wydziedziczonych mogą wejść jego zstępni na zasadach określonych w art. 1011 kc. Przepis art. 1008 kc ustala zamknięty katalog przyczyn wydziedziczenia, niedopuszczalna jest więc wykładnia rozszerzająca tego przepisu. Natomiast w myśl art. 1009 kc przyczyna wydziedziczenia musi wynikać z treści testamentu. Na podstawie tego przepisu w literaturze przyjmuje się, że ustawa nie wymaga wyraźnego wskazania wprost przyczyny wydziedziczenia, jednakże wola wydziedziczenia i jego przyczyna powinny wynikać z treści testamentu (M. Pazdan (w:) K. Pietrzykowski, Kodeks cywilny. Komentarz, t. II, CH BECK Warszawa 2003 s. 883; orzeczenie SN z 9.02.1961 r., sygn. 1 CR 365/60, opublik. w OSP 1962, nr 3 poz. 74). Jeżeli jednak z treści testamentu nie wynika przyczyna wydziedziczenia, wskazany spadkobierca nie zostanie pozbawiony prawa do zachowku, albowiem wydziedziczenie nie wywoła wówczas skutków prawnych. Zatem to spadkodawca w treści testamentu winien opisać przykłady zachowania, czy też czynności uprawnionego do zachowku bądź ich brak, które w jego ocenie pozbawiły go udziału w spadku. Wynika to jednoznacznie z treści art. 1009 kc. (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 13.01.2011 r. sygn. I ACa 1021/10, LEX nr 898627; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 6.03.2013 r., sygn. akt I ACa 4/13, LEX nr 1293610).

W literaturze prawa spadkowego podkreśla się, że wydziedziczenie jest sankcją, którą spadkodawca może posłużyć się w odniesieniu do osoby najbliższej w sytuacji, kiedy doznaje od niej krzywdy, kiedy jej zachowanie względem spadkodawcy zasługuje na dezaprobatę. Ustawodawca pozostawił jednak decyzję co do zastosowania tej sankcji samemu spadkodawcy. To on dokonuje oceny, czy doznana krzywda była tak duża, że wymaga pozbawienia uprawnionego jego zachowku. Samo wskazanie w treści testamentu określonych przyczyn wydziedziczenia nie jest jednak równoznaczne z tym, że przyczyny te rzeczywiście wystąpiły. Jak podkreśla się w orzecznictwie dla zasadności wydziedziczenia nie ma decydującego znaczenia wola spadkodawcy, lecz obiektywne istnienie ściśle przewidzianych

przez ustawodawcę w art. 1008 kc podstaw wydziedziczenia. Testament ma bowiem charakter dokumentu prywatnego i stanowi jedynie dowód tego, że osoba, która go podpisała złożyła zawarte w nim oświadczenie, a nie że przyczyna wydziedziczenia faktycznie istnieje. Skoro więc brak jest domniemania istnienia i prawdziwości przyczyn wydziedziczenia to skuteczność wydziedziczenia każdorazowo podlega samodzielnemu badaniu m.in. w postępowaniu o zachówek. Ocena powinna być ograniczona do przyczyny wskazanej w testamencie i odniesiona do indywidualnych okoliczności sprawy, stosunków rodzinnych i będących ich refleksem relacji między spadkodawcą a uprawnionymi. W takiej sytuacji materialny ciężar dowodu w zakresie prawdziwości wskazanej w testamencie podstawy wydziedziczenia spoczywa nie na stronie powodowej a na pozwanym spadkobiercy, będącym osobą wywodzącą skutki prawne z oświadczenia zawartego w testamencie. (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 24 listopada 2011 r., I ACa 524/11, opubl. baza prawna LEX Nr 1237745 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 12 kwietnia 2013 r., I ACa 517/12, opubl. baza prawna LEX Nr 1311921). Podobnie zapatruje się na tą kwestię doktryna, twierdząc że we wszystkich postępowaniach, w których zachodzi spór co do ważności wydziedziczenia, ten kto ma w tym interes musi udowodnić, że wydziedziczenie było skuteczne, tzn. że istniała podstawa wydziedziczenia. W procesie o zachówek ciężar dowodu, że uprawniony został skutecznie wydziedziczony, spoczywać więc będzie na pozwanym spadkobiercy. Dzieje się tak dlatego, że uprawnienie do zachowku dla danej osoby wynika z ustawy, a dopiero wykazanie, że zachodzą przesłanki wydziedziczenia, może taką osobę zachowku pozbawić.

F. J. w testamencie notarialnym z dnia 2 lipca 2013r. wydziedziczyła swoją córkę H. M. wobec niedopełnienia względem niej obowiązków rodzinnych tj. nieudzielenia opieki oraz pomocy a także nieutrzymywaniu kontaktów od 14 lat a nadto wykazywania w stosunku do wnioskodawczynie dużej agresji.

W ocenie Sądu przeprowadzone postępowanie dowodowe w sposób niewątpliwy wykazało, iż zachowanie powódki wobec testatorki przez kilkanaście, lat przed śmiercią spadkodawczynie odpowiadało przesłance wydziedziczenia tj. uporczywemu niedopełnianiu przez uprawnionego do zachowku względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych, w konsekwencji czego wskazana w testamencie przyczyna wydziedziczenia była rzeczywista.

Obowiązki rodzinne wobec spadkodawcy należy rozumieć w sposób szeroki, są to bowiem zarówno obowiązki alimentacyjne, jak i opieka nad spadkodawcą, która jest niezbędna ze względu na stan zdrowia lub wiek. Nie może bowiem budzić wątpliwości, iż w świetle powszechnie akceptowanego systemu wartości moralnych obowiązkiem dorosłego dziecka jest zapewnienie rodzicom godnej starości, w tym pomoc w przypadku choroby lub niepełności. Przez pojęcie obowiązków rodzinnych należy także rozumieć kontakty rodzinne i podtrzymywanie więzi, zaś ich brak świadczy o niedopełnianiu tych obowiązków. Uporczywym niedopełnieniem obowiązków rodzinnych względem spadkodawcy, będącym podstawą wydziedziczenia w rozumieniu art. 1008 pkt 1 i 3 k.c. jest długotrwałe lub wielokrotne zaniebywanie potrzeb materialnych i emocjonalnych spadkobiercy lub postępowanie w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego, co oznacza, że zachowanie uprawnionego musi być obiektywnie naganne (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 12 czerwca 2019 r., sygn. akt I ACa 211/19).

Powódka H. M. jest jedyną córką spadkodawczynie F. J.. Relacje pomiędzy nimi były nieprawidłowe na przestrzeni wielu lat wspólnego zamieszkiwania. W 1999r., gdy F. J. miała 76 lat, powódka opuściła lokal mieszkalny przy ul. (...) w K., niemalże całkowicie zrywając jakikolwiek kontakt ze spadkodawczynią i pozwanymi. W ocenie Sądu H. M. jako dorosła osoba winna sobie zdawać sprawę z podeszłego wieku matki i tego, jakim obciążeniem dla niej będzie trud wychowywania i utrzymywania dwójki małych dzieci. Mimo to na przestrzeni kilkunastu kolejnych lat H. M. nie poczuwała się do udzielania spadkodawczynie pomocy materialnej czy też osobistej, sprawowania nad nią opieki czy nawet interesowania się jej losami. Na powódce jako córce spoczywał obowiązek przynajmniej uzyskania informacji o stanie zdrowia i sprawności matki i poczynienie jakichkolwiek działań związanych z ewentualną chorobą bądź niepełnością, nawet jeżeli nie została o to poproszona. Powódka nie przejawiała jednak w tym zakresie żadnej inicjatywy. F. J. po ukończeniu 90 lat wymagała pomocy w czynnościach dnia codziennego, jednakże całość obowiązków z tym związanych spoczywała na pozwanej A. A.. Powódka nigdy nie pomagała matce w czasie choroby, pobyków w szpitalu, nie dzwoniła do niej, nie odwiedzała F. J., nie zjawiała się także na jej pogrzebie. Dopiero po wielu latach od swojej wyprowadzki usiłowała powrócić do mieszkania zajmowanego przez spadkodawczynię, jednakże u podstaw tych działań leżała nie tęsknota czy próba odbudowania więzi rodzinnych, a jedynie grożąca powódce

bezdolność. W celu osiągnięcia zamierzonego rezultatu H. M. nachodziła matkę i próbowała siłą dostać się do lokalu mieszkalnego, wywołując we F. J. poczucie nieustannego zagrożenia i strachu. Spadkodawczyni do końca życia miała żal do córki o to, że postanowiła być nieobecna w życiu jej i pozwanych.

Reasumując - zdaniem Sądu to właśnie powódka zerwała kontakt ze swoją matką, nie utrzymując z nią jakiegokolwiek relacji i cedując na nią obowiązki opiekuńcze i materialne związane z pozwanymi A. A. i R. M..

Warto w tym miejscu ponownie przypomnieć, że niedopełnianie obowiązków rodzinnych ma mieć charakter uporczywy. Przez uporczywość zaś rozumieć trzeba zarówno cechę postępowania uprawnionego (wielokrotność, długotrwałość, nieustanność), jak i jego nastawienie psychiczne (upór, zatwardziałość, zła wola). Kluczowa dla możliwości wydziedziczenia z powodu niedopełnienia obowiązków rodzinnych jest kwestia winy (odpowiedzialności) za zaistniałą sytuację. Zgodnie z zasadą *nemo turpitudinem suam allegans auditur*, ten kto zawinił zerwanie więzów rodzinnych, nie może ze swej niegodziwości wywodzić korzystnych dla siebie skutków prawnych. Niewątpliwie też, tylko takie okoliczności, które leżą wyłącznie po stronie powoda (wydziedziczonego) mogą skutkować uznaniem istnienia przyczyny wydziedziczenia.

Przenosząc powyższe na poczynione ustalenia faktyczne, zauważyć należy, że powódka w 1999r. z własnej winy zerwała kontakty z matką, a stan ten utrzymywał się przez kolejnych 14 lat do chwili sporządzenia przez F. J. testamentu, prowadząc do zaniknięcia więzi uczuciowych pomiędzy nimi. Co znamienne, powódka nie potrafiła w zasadzie w żaden przekonujący sposób uzasadnić, dlaczego postanowiła niejako zrezygnować z bycia członkiem najbliższej rodziny, pozostawiając dzieci pod opieką matki i obarczając ją obowiązkiem opieki nad nimi. H. M. nie wskazała także, co stało na przeszkodzie jej kontaktów z F. J. bądź sprawowania nad nią opieki. W zasadzie do dnia dzisiejszego powódka prezentuje postawę osoby pokrzywdzonej przez los, roszczeniowej, a swoją rolę w rodzinie postrzega wyłącznie w kontekście uprawnień, w tym przede wszystkim majątkowych, ale już nie obowiązków względem najbliższych, nie wykazując skruchy z powodu swojego postępowania w przeszłości. Tym samym Sąd doszedł do przekonania, iż postępowanie uprawnionej było długotrwałe i nacechowane złą wolą, a zatem uporczywe w rozumieniu powołanej wyżej normy prawnej.

Uzupełniając powyżej zaprezentowane wywody, pokreślić należy, iż Sąd rozstrzygając niniejszą sprawę miał na uwadze również istotną wartość, jaką jest swoboda testowania. Należy bowiem pamiętać, że majątek będący substratem zachowku stanowi efekt trudów spadkodawczyni. Miała ona więc prawo czuć się uprawnioną do swobodnego nim dysponowania. Winno się więc uszanować subiektywne poczucie krzywdy, jakiej spadkodawczyni doznała ze strony powódki.

Mając na względzie przedstawioną argumentację i powołane przepisy prawa, Sąd, uznając skuteczność dokonanego przez spadkodawczynię F. J. wydziedziczenia powódki H. M., oddalił powództwo, o czym orzekł w pkt 1 sentencji wyroku.

O kosztach sądowych w pkt 2 Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c., który ustanawia zasadę słuszności, będącą odstępstwem od zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Szczególnie uzasadnione wypadki, o których mowa w art. 102 k.p.c. zaistniały w stosunku do powódki. Została ona w niniejszym postępowaniu zwolniona od kosztów sądowych, zaś względy, które przesądziły o przyznaniu owego zwolnienia, nie uległy zmianie na chwilę wyrokowania. W ocenie Sądu poniesienie tych kosztów przez H. M. stanowiłoby dla niej nadmierną trudność.

O kosztach procesu orzeczono w punkcie 3 wyroku na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., zasądzając je w całości od powódki na rzecz pozwanych w wysokości 3.600 zł tytułem wynagrodzenia adwokata, obliczonego na podstawie § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłaty za czynności adwokackie. (Dz.U.2015.1800 ze zm.).

Sąd nie przyznał ustanowionemu dla powódki pełnomocnikowi z urzędu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej. Należy zwrócić uwagę, iż zgodnie z § 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu,

wniosek o przyznanie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej zawiera oświadczenie, że opłata nie została zapłacona w całości lub w części. Przepis ten statuuje podstawową zasadę zawartości wniosku o przyznanie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej, w myśl której warunkiem sine qua non ich przyznania jest złożenie oświadczenia, że nie zostały one pokryte w całości lub części. Brak stosownego oświadczenia stanowi nieusuwalny brak wniosku, skutkujący odmową przyznania wynagrodzenia. W niniejszej sprawie wprowadzie pełnomocnik powódki adwokat M. K. (2) w piśmie z dnia 3 września 2019 r. (k. 21-22) złożyła wniosek o przyznanie od Skarbu Państwa na swoją rzecz kosztów pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu, jednakże do chwili zamknięcia rozprawy nie złożyła oświadczenia, że opłata nie została zapłacona w całości lub w części.

Asesor sądowy A. S.